

Chcesz poznać prawdę? Sprzątanie domu octem NIE DZIAŁA tak, jak komercyjna chemia.

written by Ewa Kozioł

Na półkach sklepowych możemy znaleźć dziesiątki, a nawet setki produktów do czyszczenia naszego domu.

Nie znam wielu osób, które w momencie wiosennych porządków rozpoczęły by je od zakupu butelki octu.

Ponieważ większość z nas stwierdza, że sprzątanie octem nie działa.

Reklamy wmówiły Ci, że w swoim domu potrzebujesz całej półki wypełnionej chemią, a każdy produkt jest Ci niezbędny do innego zadania.

Mało kto zastanawia się, czy naprawdę potrzebujesz aż tak mocnej chemii do sprzątania domu. Marketingowcy wmówili Ci, że tak.

Czy faktycznie Twój dom to siedlisko bakterii, które mogą Cię zabić? Czy przypadkiem nie strzelasz z armaty do wróbla?



Weźmy najbardziej „brudną” w naszych oczach domową toaletę (w której, tak na marginesie, znajdują się tylko „nasze” bakterie) .

Znajdziesz w niej przeważnie bakterie jelitowe, które stanowią część flory KAŻDEGO ZDROWEGO człowieka! Co ciekawe, ostatnie badania pokazują, że te same bakterie możesz odkryć na twarzy brodatego mężczyzny.

Nasza fobia bakteryjna sprawia, że do domu sprowadzamy chemię najcięższego kalibru.

A ja Ci powiem, że reklamy sprawiły, że jesteśmy hipokrytami!

Nasze ciała są pokryte bakteriami, wręcz w nich zanurzone, bez względu na to, czy bierzesz prysznic raz w tygodniu, czy dwa razy dziennie.

Co więcej, wszystko jest pokryte bakteriami, ale przeważnie są to bezpieczne, a nawet pomocne drobnoustroje.

Jak mówi Jason Tetro, jeden z bardziej znanych mikrobiologów, w naszych domach (nawet na desce klozetowej!) jest zbyt mało bakterii (nawet jeżeli są to setki różnego rodzaju najgroźniejszych mikrobów!), aby mogły nam zaszkodzić i wywołać infekcje.

Przeważnie potrzebujemy około setek tysięcy bakterii, aby wywołać chociażby biegunkę.



Co więcej – im więcej bakterii znajduje się w naszej łazience, tym lepiej, ponieważ oznacza to, że każda z nich walczy o przetrwanie, wzajemnie się niszcząc.

Sterylnie środowisko sprawia, że pojawiający się patogen może się rozwinąć, skolonizować całą toaletę i namnażać w nieskończoność, nie mając konkurencji.

Dr Gerba, biolog pracujący na Uniwersytecie w Arizonie, postanowił obalić mit o brudnej toalecie i przez cztery lata zbierał, a następnie badał próbki z różnych miejsc. Kilka lat pracy podsumował jednym stwierdzeniem: „Bezpieczniej jest jeść z deski klozetowej niż z TWOJEGO blatu kuchennego”.

[thrive_leads id='49839']

Mając prawidłowo funkcjonujący układ odpornościowy, bakterie w naszym domu nie są w stanie nam zaszkodzić. Co innego, jeżeli nasz układ odpornościowy jest przepracowany!

Mało kto zastanawia się, czy ta mocna chemia, która „zabije bakterie”, nie skasuje przypadkiem również Twojego zdrowia i nie zrujnuje zdrowia Twoich dzieci.

Prawda jest taka, że w naszych toksycznych domach nasz układ odpornościowy non stop pracuje na wysokich obrotach, 24 godziny na dobę (logicznie rzecz biorąc – jest po prostu wykończony), jak więc mamy bronić się przed bakteriami?



Toż to najmniejszy dziad jest w stanie nas wykończyć.

Czy zastanawiałaś się, dlaczego wszyscy tak często chorują?

Paradoksalnie to kupna chemia sprawia, że w Twoim domu pojawia się więcej bakterii!

To kupna chemia zabija niemal wszystko, również bakterie, które dbają o Twoje zdrowie!

To kupna chemia często tworzy mutacje mikrobów, które kolonizują Twój dom.

Biorąc powyższe pod uwagę sprzątanie domu octem i sodą nie działa tak, jak komercyjna chemia.

I dzięki Bogu!

Łącząc ocet z olejkami eterycznymi, jesteśmy w stanie skutecznie walczyć z wieloma bakteriami i patogenami, a przy tym zadbać o czystość, tak by nie truć przy okazji ani siebie, ani wszystkich wokół.

[thrive_leads id='49839']